

DR SYLWIA KOTECKA

# ZMIANY W POSTĘPOWANIU CYWILNYM DOTYCZĄCE DOKUMENTÓW ELEKTRONICZNYCH

## 1. Dokument elektroniczny jako środek dowodowy *de lege lata*

Dowód z dokumentu przeprowadza się przez zapoznanie z jego treścią przez strony i sąd<sup>1</sup>. Dokument elektroniczny jest pełnoprawnym środkiem dowodowym, bez względu na rodzaj związanego z nim podpisu<sup>2</sup>. Polskie przepisy prawne są w tym zakresie zgodne z unormowaniami unijnymi. Według art. 5 ust. 1 b dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 99/93/WE z dnia 13 grudnia 1999 r. w sprawie wspólnotowych ram w zakresie podpisów elektronicznych<sup>3</sup> Państwa Członkowskie mają zapewnić, żeby nie odmawiano podpisowi elektronicznemu skuteczności prawnej i dopuszczalności jako dowodu w postępowaniu sądowym jedynie dlatego, że jest w formie elektronicznej lub nie wykorzystuje kwalifikowanego certyfikatu, pochodzącego od akredytowanego podmiotu świadczącego usługi certyfikacyjne lub nie jest złożony za pomocą bezpiecznego urządzenia, służącego do składania podpisu elektronicznego. Pojawia się jednak pytanie, czy pliki (tekstowe, foniczne, audiowizualne) w postępowaniu cywilnym mogą być traktowane jako dowody z dokumentów, czy są innymi środkami dowodowymi.

Kodeks cywilny<sup>4</sup> i Kodeks postępowania cywilnego<sup>5</sup> nie zawierają definicji legalnej pojęcia „dokument” ani „dokument elektroniczny”<sup>6</sup>. Wyjaśnienie tych pojęć pozostawiono doktrynie

i orzecznictwu<sup>7</sup>. Zasadniczą funkcją dokumentu jest utrwalenie określonych spostrzeżeń lub oświadczeń wszelkiego rodzaju w celu przedstawienia ich w tej formie w przyszłości. Dokumentem w szerokim znaczeniu jest każdy przedmiot, w którym zawarta jest jakaś myśl, przejaw ludzkiej działalności. Dokumenty *sensu largo*, posiadające określoną treść myślową, różnią się od innych tzw. rzeczowych środków dowodowych. Dokumentami w węższym znaczeniu są dokumenty urzędowe i prywatne w rozumieniu k.p.c. Istotnym elementem jest ich pisemność, zaś nieistotnym, zwłaszcza gdy chodzi o dokument prywatny, jest substrat, na którym dokument został sporządzony (papier, pergamin, skóra, drewno, metal itp.).

Przedstawiciele doktryny materialnego prawa cywilnego przyjmują, że żeby można było mówić o dokumencie, powinien on zawierać trzy składniki: materiał, na którym jest sporządzony, oświadczenie woli oraz podpis wystawcy. Pojęcie ‘dokumentu’ w rozumieniu przepisów cywilnego prawa materialnego różni się od pojęcia ‘dokumentu’ na gruncie prawa cywilnego, procesowego. W ujęciu tego pierwszego dokument musi zawierać oświadczenie woli, natomiast w postępowaniu cywilnym za dokument uznany zostanie ten, który obejmuje oświadczenie woli, oświadczenie wiedzy, a nawet oświadczenie uczuć, czyli przedmiot, na którym w znakach graficznych utrwalona jest wypowiedź, wyraz myśli ludzkiej, który został odpowiednio podpisany. Dokumentami według prawa cywilnego materialnego są: plany, mapy czy rysunki. W świetle prawa procesowego nie będą nimi, ale mogą stanowić tzw. inne środki dowodowe. Natomiast list może być dokumentem prywatnym w postępowaniu cywilnym, a dla prawa materialnego nie będzie spełniał takiej funkcji<sup>8</sup>.

Do odtworzenia danych (informacji), zapisanych w dokumencie elektronicznym potrzebne jest odpowiednie urządzenie, np. komputer wyposażony w odpowiednie oprogramowanie, czło-

<sup>1</sup> Zob. T. Ereciński, Z problematyki dowodu z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym (w:) Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Z. Resicha, Warszawa 1985, s. 75 i n.

<sup>2</sup> Zob. B. Kaczmarek, Dokument elektroniczny w świetle przepisów o dowodach w postępowaniu cywilnym, Prawo Mediów Elektronicznych dodatek do Monitora Prawniczego 2006 nr 16, s. 39-43.

<sup>3</sup> Dz. Urz. UE z dnia 16.11.2000 r., seria L nr 289, s. 42.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.; dalej: k.c.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r., Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.; dalej: k.p.c.

<sup>6</sup> Niemiecka ustawa regulująca postępowanie cywilne Zivilprozessordnung (ustawa z dnia 12 września 1950 r., BGBl 1950, 455, 512, 533; dalej: ZPO), zmieniona ustawą o komunikacji w wymiarze sprawiedliwości (Gesetz über die Verwendung elektronischer Kommunikationsformen in der Justiz (JKomG), z dnia 22 marca 2005 r., BGBl z 29 marca 2005, część I, nr 18; dalej: JKomG) zawiera definicję dokumentu elektronicznego i sądowego dokumentu elektronicznego. Paragraf 130a ust. 1 ZPO stanowi, iż jeśli forma pisemna jest przewidziana dla sporządzonych pism i ich załączników, wniosków i oświadczeń stron, jak również dla informacji, zeznań, opinii i oświadczeń osób trzecich, do jej zachowania wystarczy zapis w postaci dokumentu elektronicznego, jeśli nadaje się do przetwarzania przez sąd. Taki dokument powinien być podpisany przez właściwą osobę kwalifikowanym podpisem elektronicznym zgodnie z ustawą o podpisie elektronicznym. Jeśli złożony dokument nie nadaje się do przetwarzania przez sąd, niezwłocznie komunikuje się to nadawcy z podaniem obowiązujących ramowych warunków technicznych. Zgodnie z § 2 pkt 3 niemieckiej ustawy z dnia 16 maja 2001 r. w sprawie warunków ramowych dla podpisów elektronicznych oraz zmiany innych przepisów (Signaturgesetz, SigG, BGBl. 2001, Teil I, nr 22 z dnia 21 maja 2001 r.), kwalifikowany podpis elektroniczny to taki, który jest zaawansowanym podpisem elektronicznym, a ponadto w momencie jego wytworzenia posiada ważny kwalifikowany certyfikat i powstał przy pomocy bezpiecznego urządzenia. JKomG wprowadziła do postępowania cywilnego m.in. elektroniczne doręczenia, akta elektroniczne, przeprowadzanie rozprawy na odległość, elektroniczną wokandę, ustanowiła reguły dowodowe związane z

dokumentem elektronicznym, wydrukiem urzędowego dokumentu elektronicznego, przewidziała możliwość składania zastrzeżeń do protokołu prowadzonego jako sądowy dokument elektroniczny.

<sup>7</sup> Pojęcie „dokument” na gruncie prawa cywilnego materialnego i procesowego zostało już szeroko przedstawione w literaturze, zob. np. K. Knoppek, Dokument w procesie cywilnym, Poznań 1993, tenże, Wydruk komputerowy jako dowód w procesie cywilnym, PiP 1993, z. 2, s. 12; T. Ereciński, Z problematyki dowodu z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym (w:) K. Lubiński (red.), Księga pamiątkowa ku czci Z. Resicha, Warszawa 1985; B. Kaczmarek, Dowód..., s. 42; K. Kołakowski, Dowodzenie w procesie cywilnym. Komentarz do przepisów kodeksu postępowania cywilnego uwzględniający nowelizację z 2000 roku, Warszawa 2000; H. Kołacki, Pojęcie dokumentu publicznego, autentycznego i oryginalnego w polskim prawie karnym, cywilnym, administracyjnym oraz w kryminalistyce (w:) Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Szwarca, Wrocław 2001, s. 187; M. Manowska, Dokument jako środek dowodowy w postępowaniu nakazowym, Pr. Spółek 1999, nr 4, s. 5; K. Stefko, Postępowanie dowodowe w polskim procesie cywilnym, Przegląd Notarialny 1951, nr 1-3, s. 35.

<sup>8</sup> Zob. B. Kaczmarek, Dowód z dokumentu elektronicznego w świetle przepisów o dowodach w postępowaniu cywilnym, Prawo Mediów Elektronicznych, dodatek nr 5 do M. Praw. 2006, nr 16, s. 42.

wiek nie jest bowiem w stanie bezpośrednio odczytać takiego dokumentu. Tymczasem ma on możliwość odtworzenia bez korzystania z urządzeń dokumentu zapisanego na nośniku papierowym, nawet jeśli jest nim kartka zawierająca zaczernione pola. Szczególnym bowiem środkiem dowodowym jest karta perforowana, będąca jedną z odmian dokumentów niepisanych<sup>9</sup>.

W nauce prawa od wielu lat istniał spór co do konieczności podpisu jako niezbędnego elementu składowego dokumentu<sup>10</sup>. Większość przedstawicieli doktryny polskiej i zagranicznej zajmuje stanowisko, że podpis nie jest niezbędnym elementem składowym dokumentu. Zdaniem W. Broniewicza, dla pojęcia (lecz nie wartości dowodowej) dokumentu nie ma znaczenia, czy jest on podpisany (dokument nominalny), czy też niepodpisany (dokument anonimowy). Na moc dowodową dokumentu niepodpisanego wpływ ma także okoliczność, czy wystawca dokumentu jest znany czy też nieznan<sup>11</sup>. Według W. Siedleckiego do pojęcia dokumentu wydaje się konieczne, ażeby na nim był zamieszczony podpis, względnie podpisy jego wystawcy. W przeciwnym bowiem razie pismo pozbawione podpisu wystawcy może być uważane tylko za tzw. początek dowodu na piśmie, a nie za pełny dowód pisemny<sup>12</sup>. Początek dowodu na piśmie w obecnym stanie prawnym to takie pismo, którego autor jest znany, lecz które nie może być uznane za dokument, przede wszystkim ze względu na brak podpisu. Początek dowodu na piśmie mieści się zatem w ogólnym pojęciu środków uprawdopodobnienia (art. 243 k.p.c.) i nie może służyć jako dowód w sprawie. Najczęściej występujące w praktyce rodzaje początku dowodu na piśmie to: listy, notatki, projekty umów, pisma niepodpisane przez daną osobę, ale na jej polecenie zredagowane, zapiski na marginesach, cenniki, a także ogłoszenia i notatki prasowe<sup>13</sup>.

Konieczne jest użycie innych środków dowodowych dla ustalenia autora niepodpisanego dokumentu. Nie tylko podpis własnoręczny bądź elektroniczny służą do identyfikacji autora dokumentu „papierowego” czy elektronicznego, jest bowiem wiele innych, a w przypadku dokumentów w postaci elektronicznej – często o wiele skuteczniejszych metod identyfikacji.

Wobec rozwoju techniki nie można zgodzić się z tezą wyrażoną przez SN, że w przypadku braku precyzyjnej definicji podpisu można jedynie wskazać, że podpis ten powinien być własnoręczny. Określenia „własnoręczny” nie zawarto wprawdzie w obecnym brzmieniu art. 245 k.p.c., jest ono jednak *expressis verbis* użyte w art. 78 k.c. Konieczność własnoręczności podpisu wynika z tego, że przy podpisie chodzi o udokumentowanie nie tylko brzmienia nazwiska, lecz także charakteru pisma, by w ten sposób ułatwić orientację w rozpoznaniu osoby<sup>14</sup>. Podpis składa tylko ta osoba, która umie i może pisać, co wynika zarówno z art.

79 k.c., jak i z przepisów szczególnych, np. art. 92 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie<sup>15</sup>.

Wpis dokonany na rachunku bankowym ma charakter dokumentu urzędowego<sup>16</sup>. Według art. 7 ustawy – Prawo bankowe<sup>17</sup> oświadczenia woli składane w związku z dokonywaniem czynności bankowych mogą być wyrażane za pomocą elektronicznych nośników informacji. Związane z czynnościami bankowymi dokumenty mogą być sporządzane za pomocą elektronicznych nośników informacji, jeżeli dokumenty te zostaną w sposób należyty utrwalone i zabezpieczone. Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, uznaje się, że czynność dokonana w formie opisanej powyżej spełnia wymagania formy pisemnej. Dokument bankowy sporządzony i utrwalony na elektronicznym nośniku informacji należy uznać – na równi z oświadczeniem utrwalonym za pomocą pisma na nośnikach tradycyjnych (na papierze) – za dokument w rozumieniu przepisów k.p.c.<sup>18</sup>

Ustawa o podpisie elektronicznym<sup>19</sup>, która także ma znaczenie dla procesów informatyzacji podmiotów publicznych, w tym sądów (zob. jej art. 58 ust. 2), posługuje się sformułowaniem „dane w postaci elektronicznej”. W doktrynie wyrażono pogląd, że niewątpliwym, choć kontrowersyjnym ze względu na brak definicji w u.p.e., jest fakt ustanowienia na gruncie jej przepisów dokumentu elektronicznego<sup>20</sup>. Poglądu tego nie można podzielić z dwóch powodów, a mianowicie – konieczności oderwania pojęcia „dokument” od formy pisemnej, podpisu własnoręcznego, zrównanego z nim w skutkach prawnych bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu i leżącego u podstawy takiej argumentacji postulatu neutralności technologicznej przepisów prawa. Drugi powód związany jest z obowiązywaniem ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne<sup>21</sup>, ustanawiającej pojęcie dokumentu elektronicznego, mimo że stosowanie tego pojęcia w ramach postępowania cywilnego może budzić wątpliwości<sup>22</sup>.

Omawiając problematykę dowodu z dokumentu elektronicznego nie sposób nie wskazać na konwencję ONZ o korzystaniu z komunikacji elektronicznej w kontraktach międzynarodowych z 2005 r.<sup>23</sup>, która zapewnia prawne uznanie komunikacji elek-

<sup>15</sup> T. j.: Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 z późn. zm.

<sup>16</sup> Zob. K. Piasecki (w.): K. Piasecki (red.), Kodeks..., t. I, komentarz do art. 244, nb. 19.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r., t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.

<sup>18</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. V KKN 127/03, niepubl.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 18 września 2001 r., Dz. U. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.; dalej: u.p.e.

<sup>20</sup> Zob. B. Pabin, Implementacja dyrektyw Unii Europejskiej z zakresu e-commerce do polskiego systemu prawnego, AUWr 2005, nr 2797, s. 40.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r., Dz. U. Nr 64, poz. 565 z późn. zm.

<sup>22</sup> Pojęcie „dokument elektroniczny” obejmuje bowiem zarówno pisma procesowe, sądowe, jak i środki dowodowe; zob. szer. S. Kotecka, Prawne aspekty nowych regulacji w zakresie dokumentu elektronicznego, Elektroniczna Administracja 2007, nr 2, s. 30–33.

<sup>23</sup> Omówienie Konwencji ONZ na podstawie P.P. Polański, Wprowadzenie do konwencji ONZ o kontraktach elektronicznych (w:) J. Gołaczyński (red.), Kolidujące aspekty zobowiązań elektronicznych. Materiały z konferencji, Warszawa 2008, s. 410–414; zob. także tenże, UNICTRAL za i przeciw, Prawo Teleinformatyczne 2007, nr 1, s. 92–94, tenże, Some remarks on the scope of application of the newest Convention on electronic communications (w:) E. Schweighofer, D. Liebwald, M. Drachler, A. Geist (red.), e-Staat und e-Wirtschaft aus rechtlicher Sicht, Tagungsband des 9. Internationalen Rechtsinformatik Symposiums, IRIS 2006, s. 426 i n. oraz P.P. Polański, M. Świerczyński, Konwencja Narodów Zjednoczonych o korzystaniu ze środków komunikacji elektronicznej przy zawieraniu umów międzynarodowych, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2007, z. 3, s. 865 i nast. Patrz także A.H. Boss, W. Kilian (red.), The United Nations Convention on the Use of Electronic Communications in International Contracts. An In-Depth Guide and Sourcebook, Kluwer Law International 2008; A. Kuczerawy, W. Kilian, United Nations Convention on the Use of Electronic Communications in International Contracts, e-Biuletyn CBKE 2007, nr 1.

<sup>9</sup> W doktrynie prawa wyróżnia się także kategorię tzw. dokumentów niepisanych, do której należy zaliczyć dokumenty związane z takimi urządzeniami technicznymi, jak kasy rejestrujące, dalekopisy czy urządzenia Morse’a. Nie mają one charakteru dokumentów pisanych, z reguły nie zawierają też podpisu. Podobnie należy potraktować telegram; zob. K. Piasecki (w.): K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2006, komentarz do art. 308, nb. 8.

<sup>10</sup> Według tezy wyroku SN z dnia 9 grudnia 1980 r., II URN 171/80, OSP 1981, Nr 7, s. 126, dokument niepodpisany, którego autora nie można w żaden sposób zidentyfikować (anonim) nie może stanowić dowodu w sprawie rozpoznawanej przez sąd.

<sup>11</sup> Zob. W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1996, s. 196.

<sup>12</sup> Zob. W. Siedlecki, Postępowanie cywilne. Część szczegółowa, Warszawa 1959, s. 102.

<sup>13</sup> Zob. K. Knoppek, Dokument..., s. 58–60.

<sup>14</sup> Zob. wyrok SN z dnia 8 maja 1997 r., II KKN 153/97, niepubl., cyt. za K. Flaga-Gieruszewska (w:) A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszewska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2010, komentarz do art. 245, nb. 6.

tronicznej. Zgodnie z jej art. 8 ust. 1 komunikatowi lub umowie nie można odmówić ważności lub skuteczności tylko dlatego, że istnieje w postaci elektronicznej. Artykuł ten stanowi realizację fundamentalnej zasady – technologicznej neutralności, wyrażonej w art. 5 Modelowego Prawa UNCITRAL o handlu elektronicznym z 1996 r.<sup>24</sup> Znajduje ona rozwinięcie w art. 12 Konwencji ONZ, zgodnie z którym nie można odmówić ważności lub skuteczności umowie zawartej poprzez wymianę informacji pomiędzy zautomatyzowanym systemem informacyjnym i osobą fizyczną albo pomiędzy samymi zautomatyzowanymi systemami informacyjnymi tylko dlatego, że żadna osoba fizyczna nie kontrolowała lub nie ingerowała w poszczególne działania zautomatyzowanego systemu informacyjnego bądź zawierane umowy. Prawne uznanie komunikacji elektronicznej nie oznacza jednak przyznania jej waloru absolutnej ważności. Powyższe postanowienia oznaczają jedynie, że nie można jako jedynego argumentu przeciwko uznaniu tej formy komunikowania się podawać niematerialnego, elektronicznego charakteru interakcji.

Konwencja stoi na gruncie zasady swobody wyboru formy i ustanawia minimalne standardy dla rozumienia takich pojęć, jak: pismo, podpis, oryginał. Twórcy Konwencji wyszli z założenia, że dokument papierowy pełni w istocie szereg funkcji – od zachowania komunikatu w niezmienionej formie, po identyfikację piszącego, które mogą być z powodzeniem spełnione przez dane przesyłane elektronicznie. Co więcej, komunikat elektroniczny przy spełnieniu pewnych warunków oferuje wyższy poziom integralności danych czy identyfikacji użytkownika. Może więc on pełnić te same funkcje, co dokument papierowy. Konwencja nie ustanawia żadnych wymogów formalnych, a jedynie reguły interpretacyjne pozwalające ustalić, kiedy elektroniczne pismo, elektroniczny podpis czy elektroniczny oryginał spełniają funkcje ich „papierowych” odpowiedników (zasada równoważności funkcjonalnej).

Przepis art. 308 k.p.c. w obecnym brzmieniu reguluje dwie kategorie dowodów, a mianowicie: dowody wizualne zawierające informacje apercypowane za pomocą wzroku (film, telewizja, fotokopia, fotografia, plan, rysunek itp.) oraz dowody audialne zawierające informacje apercypowane słuchem (płyty, taśmy dźwiękowe itp.). Obie te kategorie dowodów stanowią dowody instrumentalne, utrwalające za pomocą różnych środków współczesnej techniki przedmioty, zdarzenia, stany istotne w sferze dowodowej w zakresie różnorodnych stosunków prawnych. W nauce prawa często formułowane są ostrzeżenia, że dowody te, z racji swojej technicznej natury, mogą być stosunkowo łatwo: preparowane, przekształcane i fałszowane, czego sędzia powinien mieć świadomość<sup>25</sup>.

## 2. Dokument elektroniczny jako środek dowodowy *de lege ferenda*

<sup>24</sup> Ustawa modelowa o handlu elektronicznym, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne NZ w rezolucji nr 51/196 z dnia 16 grudnia 1996 r. (art. 5 bis został dodany podczas obrad XXXI sesji Komisji UNCITRAL w czerwcu 1998 r.). Tekst oryginalny został opublikowany na stronie internetowej: [http://www.uncitral.org/uncitral/en/uncitral\\_texts/electronic\\_commerce/1996Model.html](http://www.uncitral.org/uncitral/en/uncitral_texts/electronic_commerce/1996Model.html). Przekład ustawy modelowej (w wersji pierwotnej, niezawierającej art. 5 bis) W. Kocot, Zawieranie umów według konwencji wiedeńskiej, Warszawa 1998, s. 269 i n.

<sup>25</sup> Zob. K. Piasecki (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks..., t. I, komentarz do art. 308, nb. 1. Tak również np. K. Flaga-Gieruszyńska (w:) A. Zieliński (red.), Kodeks..., komentarz do art. 308, nb. 2; T. Demendecki (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 436.

Zgodnie z postulatem neutralności technologicznej dokumentami w rozumieniu środków dowodowych powinny być dokumenty sporządzone nie tylko w sposób tradycyjny – na nośniku, jakim jest papier, lecz także należycie utrwalone, przechowywane, przekazywane i zabezpieczone dane w postaci elektronicznej, których autora można zidentyfikować, niekoniecznie za pomocą podpisu elektronicznego. Należy bowiem pamiętać, że nawet na gruncie obecnie obowiązującego prawa skutki prawne równoważne formie pisemnej czynności prawnej utożsamianej z dokumentem wywołuje plik audiowizualny opatrzony bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie możliwości zawarcia umowy w drodze rejestrowanej wideokonferencji, a więc pliku audiowizualnego, opatrzonemu wspomnianym rodzajem podpisu elektronicznego. Taka umowa elektroniczna<sup>26</sup> musi być, na gruncie obecnie obowiązującego brzmienia art. 78 § 2 k.c. (orz. art. 5 ust. 2 u.p.e.), traktowana przez sąd na równi z dokumentem tradycyjnym. Zatem do dokumentu elektronicznego należałoby stosować przepisy k.p.c., dotyczące dowodu z dokumentu tradycyjnego, w tym oczywiście domniemanie. Strony takich umów powinny mieć możliwość skutecznego dowodzenia w razie sporu faktu samego zawarcia umowy, a także jej treści.

Dopuszczenie dowodu z dokumentu elektronicznego w ramach postępowania cywilnego skutkować będzie trudnościami w określeniu, w jaki sposób dołączyć go do akt sprawy, skoro nie ma on formy zmaterializowanej. Zasada jawności postępowania oznacza m. in., że każda ze stron powinna mieć dostęp do materiału zgromadzonego w sprawie. W doktrynie pojawiły się postulaty, by w aktach sprawy znalazł się wydruk dokumentu elektronicznego. Załączenie do akt sprawy nośnika danych (płyty CD, DVD czy pendrive'a) zawierającego dokument elektroniczny może nie być zadowalające, gdyż sam nośnik nie jest dokumentem z uwagi na brak bezpośredniego dostępu do utrwalonych na nim danych. Przechowując materiał zgromadzony w sprawie należy zapewnić właściwe zabezpieczenie dokumentu, którego treść objęta jest tajemnicą (państwową, zawodową, służbową)<sup>27</sup>. Nie należy także niszczyć oryginalnego dokumentu elektronicznego, który powinien podlegać archiwizacji.

W przygotowanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego działającej przy Ministrze Sprawiedliwości nowelizacji k.c. znajduje się definicja ‘dokumentu’. Intencją ustawodawcy miało być zakończenie sporów i dyskusji w zakresie rozumienia tego pojęcia. Dokument został ujęty jako „nośnik informacji umożliwiający jej odtworzenie”. Użycie pojęcia ‘dokument’ w przepisach prawa cywilnego wskazuje na ogromną różnorodność dokumentów zarówno pod względem rodzajowym, jak i – realizowanych funkcji. Ten stan rzeczy dodatkowo potęguje fakt, iż ustawodawca na równi z pojęciem dokumentu używa wielokrotnie takich wyrażań, jak np.: „pismo”, „pisemna forma czynności prawnej”, „pokwitowanie”, „akt notarialny”. Wprowadzenie ustawowej definicji dokumentu poprzez ustalenie znaczenia jednego z podstawowych terminów prawa cywilnego realizuje cele porządkowe,

<sup>26</sup> Pojęcie i klasyfikację umów elektronicznych przedstawili m.in. J. Gołaczyński (w:) J. Gołaczyński (red.) Umowy elektroniczne w obrocie gospodarczym, Warszawa 2005, s. 9 i n. oraz W. Kilian (w:) J. Gołaczyński (red.), Prawne i ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej, Warszawa 2003, s. 209 i n. oraz J. Gołaczyński, Umowy elektroniczne w prawie prywatnym międzynarodowym, Warszawa 2007, s. 63 i nast.

<sup>27</sup> Zob. B. Kaczmarek-Templin, E-dokument dowodem w KPC - przegląd obowiązujących przepisów, Na Wokandzie 2011 nr 1 specjalny, s. 35.

a przy okazji jednoznacznie zrywa z tradycyjnym rozumieniem tego pojęcia jako informacji utrwalonej wyłącznie w postaci pisma, dając w ten sposób wyraz szerokiemu ujęciu dokumentu. Definicja będzie zatem obejmowała swoim zasięgiem niezwykle szeroki krąg obiektów, także związanych z rozwojem elektronicznych form wymiany informacji, czyli tzw. dokumenty elektroniczne. Powszechne ich zastosowanie powinno znajdować odzwierciedlenie w przepisach prawa. Pod względem sposobu sporządzenia dokumentu, zaproponowana definicja jest technologicznie neutralna. Treść dokumentu może zostać zatem dowolnie ujawniona (znaki graficzne, dźwięk, obraz), a także utrwalona na dowolnym nośniku (papier, czy też elektroniczny nośnik informacji) i przy pomocy dowolnych środków (pióro, komputer, telefon komórkowy). Granicę tej neutralności wyznacza jednak realizowana przez dokument funkcja dowodowa, która wymaga, aby sposób utrwalenia informacji umożliwiał jej zachowanie i odtworzenie. Aby informacja mogła zostać odtworzona, musi zostać odpowiednio zapisana na nośniku. Oba elementy razem tj. informacja możliwa do odtworzenia oraz nośnik stanowią dokument. Sama informacja bez nośnika nie jest dokumentem, podobnie jak niezapisana informacją nośnik.

Zmiana k.c. wywoła reperkusje również w prawie procesowym, które zostaną poniżej pokrótce przedstawione. Za potrzebą przyjęcia zmian przemawia praktyka powszechnie stosowana zarówno przez uczestników postępowania, jak i przez sądy.

Nie należy wprowadzać do k.p.c. pojęcia „dokumentu elektronicznego” czy też „papierowego”. W przeciwnym razie mogłaby pojawić się wątpliwość, czy dokument elektroniczny lub „papierowy” stanowi nową instytucję, podczas gdy sam dokument obejmie swoim zakresem pojęciowym także dokument elektroniczny<sup>28</sup>. Koncepcja ta niewątpliwie ułatwi postępowanie, w szczególności przez jednolite ujęcie dokumentu jako pojęcia normatywnego. Dlatego też ustawodawca posługuje się pojęciami „dokument w postaci papierowej”, „dokument w postaci elektronicznej”.

Oddział 2 pt. „Dokumenty” reguluje szczegółowo prowadzenie dowodu z dokumentu sporządzonego w formie papierowej lub w formie elektronicznej. Mocą wprowadzonego art. 243<sup>1</sup> k.p.c. przepisy te znajdują zastosowanie również do dokumentów utrwalonych w formie dokumentowej.

### 2.1. Elektroniczny dokument urzędowy

Ustawodawca posługuje się w k.p.c. pojęciem dokumentu urzędowego i prywatnego, przy czym kryterium tego rozróżnienia stanowi osoba wystawcy dokumentu i forma jego sporządzenia określona w przepisach szczególnych. Konsekwencją przyjęcia powyższego podziału jest wyposażenie dokumentów w różną moc dowodową, w szczególności przez określenie domniemań prawnych obowiązujących w postępowaniu dowodowym prowadzonym z dokumentów.

Kodeks postępowania cywilnego nie określa wymogów, jakim mają odpowiadać dokumenty urzędowe, odsyłając w tym zakresie do przepisów szczególnych. Zasadnym wydaje się zatem, aby to przepisy szczególne wprowadzały możliwość tworzenia dokumentów w postaci innej niż tradycyjna, „papierowa”. Po-

wyższe rozwiązanie wydaje się optymalne, także z uwagi na fakt, że pojęcie „organów” wystawiających dokumenty urzędowe jest szerokie. Należy uznać, że dokument urzędowy powinien być podpisany. Taki wymóg wypływa z obowiązku sporządzenia go w przepisanej formie (art.244 § 1 k.p.c.), a także z przepisów szczególnych. Zrezygnowano w § 2 art.244 k.p.c. z wyszczególnienia podmiotów uprawnionych do sporządzania dokumentów urzędowych. Wprowadzenie ogólnej formuły „podmioty, którym zlecono zadania z zakresu administracji publicznej” pozwoli na eliminację zbędnych dyskusji jak na przykład, czy uprawnienie do wystawiania dokumentów urzędowych mają organy samorządu terytorialnego, czy też organy samorządu zawodowego.

Jeśli przepisy szczególne pozwalałyby sporządzać podmiotom, którym zlecono zadania z zakresu administracji publicznej dokumenty urzędowe w formie elektronicznej, należy przyjąć, że dokument taki będzie dokumentem urzędowym w rozumieniu przepisów k.p.c. Jako przykład można wskazać przepisy procedury administracyjnej, zgodnie z którymi elementem konstytutywnym decyzji administracyjnej, wydanej także w formie dokumentu elektronicznego, jest podpis osoby upoważnionej do jej wydania (art.107 § 1 k.p.a.)<sup>29</sup>. Jeżeli przepisy szczególne będą dopuszczały wystawianie dokumentów urzędowych w innych postaciach poza „papierową”, to zachowają one swój charakter także na gruncie prawa procesowego. Przepis art.244 k.p.c. będzie się odnosił do dokumentu urzędowego niezależnie od tego w jakiej postaci zostanie on sporządzony, czy papierowej, czy elektronicznej. Obie postaci będą miały taką samą moc dowodową oraz z dokumentem tym będzie się wiązało domniemanie. Podobnie należało uregulować dokument prywatny.

Do regulacji dotyczącej dokumentu urzędowego postuluje się dodanie przepisu art.244 § 3 k.p.c., na mocy którego przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów, jakim przepisy szczególne przyznają moc prawną dokumentów urzędowych, do poświadczonych przez wystawcę wydruku dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej i do poświadczonych w postaci elektronicznej dokumentu urzędowego. Do takich dokumentów należy zaliczyć czynności notarialne, dokonywane przez notariusza zgodnie z prawem<sup>30</sup>, określone dokumenty bankowe<sup>31</sup>, potwierdzenie nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego wydane przez placówkę operatora publicznego<sup>32</sup>, pokwitowanie dokonanych wpłat wystawione przez komornika (art.815 k.p.c.), czy też księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności<sup>33</sup>. Z uwagi na fakt wydania powyższych dokumentów przez inne podmioty niż wskazane w art.244 § 1

<sup>29</sup> A. K. Bieliński, Charakter podpisu w polskim prawie cywilnym materialnym i procesowym, Warszawa 2007, s. 92; por. także ustawę z dnia 18 września 2001 r. - Kodeks morski, t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 217, poz. 1689 z późn. zm. oraz ustawę z dnia 23 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego, t.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 161, poz. 1688 z późn. zm.

<sup>30</sup> Art. 2 § 2 ustawy - Prawo o notariacie.

<sup>31</sup> Art. 95 ustawy - Prawo bankowe.

<sup>32</sup> Art. 45 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe, t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 1159, poz. 1188 z późn. zm.

<sup>33</sup> Art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 o funduszach inwestycyjnych, Dz. U. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm.

<sup>28</sup> Por. B. Kaczmarek, Moc dowodowa dokumentu elektronicznego w postępowaniu cywilnym – polemika, Monitor Prawniczy 2008 nr 5, s. 248-252.

i 2 k.p.c. wydaje się, że dokumenty te nie mogą być uznane za urzędowe, choć niewątpliwie korzystają z domniemań, w jakie dokumenty urzędowe zostały wyposażone. Biorąc pod uwagę nowe brzmienie przepisu art. 250 k.p.c.<sup>34</sup>, należy przyjąć, że poświadczony przez wystawcę wydruk dokumentu urzędowego, który został sporządzony w postaci elektronicznej oraz poświadczony w postaci elektronicznej dokument urzędowy mają charakter odpisu dokumentu.

## 2.2. Elektroniczny dokument prywatny

Wprowadzenia w k.c. definicji dokumentu i rezygnacji w niej z podpisu jako konstytutywnego elementu dokumentu implikuje konieczność wprowadzenia odpowiedniej zmiany również w k.p.c. Dotychczas jeżeli w okolicznościach danej sprawy istniała możliwość ustalenia osoby, od której dane pismo pochodzi, mimo braku podpisu pismo takie mogło zostać uznane za tzw. początek dowodu na piśmie<sup>35</sup>. Był on jedynie formą uprawdopodobnienia faktu dokonania danej czynności prawnej w sytuacji, gdy nie została zachowana wymagana forma pisemna tej czynności przewidziana dla celów dowodowych (art. 74 § 2 k.c.). Wobec zdefiniowania pojęcia dokumentu w k.c. należy przyjąć, że podpis złożony na dokumencie prywatnym nie jest jego elementem konstytutywnym, a jedynie pozwala na identyfikację osoby, od której oświadczenie zawarte w dokumencie pochodzi. Identyfikacji autora oświadczenia można jednak dokonać nie tylko poprzez analizę podpisu własnoręcznego, ale także innymi sposobami. Z powyższych względów postuluje się zmianę treści art. 245 k.p.c.<sup>36</sup>

## 2.3. Dokument w aktach organu

Niektóre dokumenty urzędowe znajdują się wyłącznie w aktach organu wystawiającego, np. akty notarialne lub akty stanu cywilnego. Stronom wydawane są jedynie odpisy, które mają moc prawną oryginału. Dopuszczenie możliwości sporządzania dokumentów urzędowych w innej niż papierowa postaci skutkuje tym, że dokument elektroniczny będzie utrwalony jedynie na nośniku będącym we władaniu wystawcy, natomiast zainteresowanym stronom można wydać poświadczony wydruk dokumentu elektronicznego. Nie będzie konieczne dostarczanie dla potrzeb postępowania sądowego nośnika, na którym dokument się znajduje. Zasadne okazało się usunięcie z treści art. 250 k.p.c. fragmentu zawężającego zastosowanie regulacji jedynie do art. 244 § 1 k.p.c. Właściwe jest przyjęcie, że stosować go można do dokumentów, o jakich mowa w całym art. 244 k.p.c.

<sup>34</sup> Ma on otrzymać następujące brzmienie: „Art. 250. § 1. Jeżeli dokument znajduje się w aktach organu, o którym mowa w art. 244 wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ odpis lub wyciąg z dokumentu. Sąd zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać go nie może. § 2. Gdy sąd uzna za konieczne przejrzanie oryginału dokumentu, może zarządzić, by go dostarczono na rozprawę, albo przejrzeć go na miejscu przez sędziego wyznaczonego lub przez cały skład sądu”.

<sup>35</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 317; K. Knoppek, *Dokument...*, s. 60-61; W. Siedlecki, *głos do wyr.* SN z 9.12.1980 r., II URN 171/80, OSPIKA 1981, Nr 7-8, poz. 126, s. 316; odmiennie S. Dalka, *Dowód z dokumentu w sądowym postępowaniu cywilnym*, Pal. 1974, Nr 8-9, s. 43.

<sup>36</sup> Ma on otrzymać następujące brzmienie: „Art. 245. Dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej, poświadczony wydruk takiego dokumentu prywatnego w postaci elektronicznej oraz poświadczony w postaci elektronicznej taki dokument prywatny stanowi dowód tego, że jego wystawca złożył oświadczenie zawarte w dokumencie”.

## 2.4. Digitalizacja dokumentów

Do procedury cywilnej wprowadza się możliwość posługiwania się dokumentami w postaci zdigitalizowanej. W większości wypadków to strona jest w posiadaniu dokumentów które przedkłada do sądu, wnosząc o przeprowadzenie z nich dowodów. Dlatego stworzenie możliwości przedkładania sądowi dokumentów po ich uprzedniej digitalizacji powinno obejmować sytuacje, kiedy strona, dysponując dokumentem, chce przedłożyć go w sądzie w formie zdigitalizowanej.

Digitalizacja dokumentu, którego oryginał sporządzony jest w postaci „papierowej”, nie prowadzi do powstania nowego dokumentu, w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c. Stanowi ona jedynie elektroniczne odzwierciedlenie dokumentu, niejako formę jego „odpisu”.

Poświadczenie zdigitalizowanego dokumentu powinno nastąpić w postaci elektronicznej, według zasad przewidzianych w art. 129 k.p.c. Podobnie, jak przy wydrukach dokumentów w postaci elektronicznej, również w przypadku dokumentów zdigitalizowanych zasadnym jest zrównanie ich mocy dowodowej z tą, jaka jest przypisana dokumentom w oryginale sporządzonym w tradycyjnej „papierowej” formie. Następuje to przez wyposażenie poświadczanego w postaci elektronicznej dokumentu urzędowego w domniemanie prawdziwości i zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Odpowiednio poświadczony w postaci elektronicznej dokument prywatny będzie korzystał z domniemania prawdziwości i pochodzenia oświadczenia w nim zawartego od wystawcy dokumentu. Powyższym celom służy wprowadzenie zmiany w przepisach art. 244 § 3 i 245 k.p.c.

## 2.5. Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu

Dokument w postaci elektronicznej będzie korzystał z domniemania prawdziwości (autentyczności), a także z domniemania, że pochodzi od osoby, która sygnowała go podpisem elektronicznym. Osoba zaprzeczająca, że dokument w postaci elektronicznej pochodzi od osoby, która sygnowała go podpisem elektronicznym, powinna przeprowadzić dowód w oparciu o przepisy u.p.e.

Domniemanie pochodzenia oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym od jego wystawcy oznacza, że dokument w postaci elektronicznej pochodzi o osoby, która opatrzyła go bezpiecznym podpisem elektronicznym. Jednakże nie można wykluczyć, że elektroniczną sygnaturą posłużyła osoba, która nie będzie jej właścicielem. Musi zatem istnieć możliwość zaprzeczenia domniemaniom związanym z pochodzeniem dokumentu. Powyższe uzasadnia wprowadzenie zmiany dotychczasowej treści art. 253 k.p.c.<sup>37</sup>

## 2.6. Badanie prawdziwości dokumentu

Wprowadzenie w procedurze cywilnej możliwości korzystania z dokumentów sporządzonych w postaci innej niż „papierowa”, powoduje konieczność zmiany regulacji dotyczącej badania

<sup>37</sup> W projekcie nowelizacji ma on otrzymać następujące brzmienie: „Art. 253. Jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego, o którym mowa w art. 245 albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać”.

ich prawdziwości. Po wejściu w życie nowelizacji k.c. badanie to nie będzie dotyczyło jedynie pisma, ale także np. zapisów dźwięków, obrazu, danych informatycznych, itp. Z tego względu wydaje się, że zaprzeczenie prawdziwości dokumentu będzie w szerszym, niż obecnie, zakresie wymagało udziału biegłych sądowych. Powyższe uzasadnia zmianę treści art. 254 k.p.c.<sup>38</sup>

Zmiana art. 254 k.p.c. wynika również z konieczności zrównania statusu dokumentów w postaci elektronicznej z dokumentami „papierowymi” w zakresie obowiązku ich udostępnienia sądowi, podstaw zwolnienia z tego obowiązku, środków przymusu stosowanych w przypadku niewykonania zarządzeń sądu oraz żądania zwrotu wydatków w ten sposób powstałych (art. 254 § 3, 5, 6 i 7 k.p.c.).

### 2.7. Inne dokumenty

W związku z podziałem dokumentów na zawierające oświadczenia woli, zawierające oświadczenia wiedzy i inne, pojawiła się konieczność zmiany art. 308 k.p.c.<sup>39</sup> Będzie miał zastosowanie do dokumentów sporządzonych w formie dokumentowej, nie zawierających oświadczeń woli bądź wiedzy.

### 3. Podsumowanie

W świetle obowiązujących przepisów prawa dokument elektroniczny może być dowodem w postępowaniu cywilnym właściwie bez ograniczeń. Pytanie tylko, czy zostanie uznany za dokument czy za inny środek dowodowy. Po wejściu w życie nowelizowanych przepisów w k.p.c. jednoznacznie uregulowane będą kwestie związane z prowadzeniem dowodów z dokumentów sporządzonych w postaci „papierowej” lub elektronicznej oraz utrwalonych w postaci dokumentowej.

<sup>38</sup> Ma on otrzymać brzmienie: „Art. 254. § 1. Badania prawdziwości dokumentu dokonuje się z udziałem lub bez udziału biegłych. § 2. Badanie prawdziwości pisma może nastąpić przez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. Sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi w celu napisania podyktowanych jej wyrazów. § 3. Od obowiązku złożenia próby pisma zwolniony jest ten, kto na zapytanie, czy pismo na dokumencie jest prawdziwe, mógłby jako świadek odmówić zeznania. § 4. Sąd w razie potrzeby może wezwać wystawcę dokumentu w postaci elektronicznej do udostępnienia nośnika informatycznego na którym został on zapisany. § 5. Z obowiązku udostępnienia informatycznych nośników danych zwolniony jest ten, kto na zapytanie, czy dokument sporządzono na danym nośniku lub czy pochodzi on od niego, mógłby jako świadek odmówić zeznania. § 6. Sąd może zastosować do osoby trzeciej, która nie wykonała zarządzeń sądu wydanych w myśl paragrafów poprzedzających, takie same środki przymusowe, jak wobec świadków. § 7. Osoba trzecia może na równi ze świadkiem żądać zwrotu wydatków koniecznych związanych ze stawiennictwem do sądu lub udostępnienia informatycznych nośników danych, a ponadto wynagrodzenia za utratę zarobku”.

<sup>39</sup> „Art. 308. Dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 2431 a w szczególności z filmu, telewizji, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki, sąd przeprowadza stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin”.